

Szalone kuzynka

Rok temu, w Uście, dwie dziewczynki spędzają weekend w domu. Marysia i Kalina, tak mają na imię dziewczynki, zjadły niądanie i zaczęły zabawę. W pewnej chwili Kalina poszła do toalety, aby wymyślić, jak zrobić Marysi psikusa.

-Kala! Kala! - krzyczy Marysia
- Gdzie jesteś?

Nagle zadzwonił telefon. Marysia wiedziała, że ma nie odbierać telefonu, gdy rodzice są w pracy, ale jako odebrała. Kto powiedział:

- Musisz przyjść do sklepu i kupić 20 jajek, gdy już kupisz postaw je przy drzwiach kościółka.

Marysia poszła, kupiła jajka i zostawiła je przy kościele. Nie wpadło jej tylko do głowy, aby zobaczyć, kto wie o niej.

Tymczasem Kalina poszła pod kościół i wzięła jajka. Ukryła je koło domu Marysi i poszła do pracy, bo w tym dniu był Prima Aprilis. Kala przybiegła do drzwi, które gdy

tylko się otworzyło, wszystko miało się wysypać Marysi na głowę.

Wszystko poszło wietnie, tylko Marysi brak. Marysia ze skwaszoną miną szuka Kaliny i krzyczy:

- Kala! - wyła! nie bój się szukać.

Kto zapukał do drzwi. Marysia otworzyła, a matka sygnalizowała na nią z góry, a potem jeszcze te jaja!

- O nie! - krzyknęła tak głośno, że ptaki, które siedziały na drzewie odleciały i spadło trochę piór.

- Kto to zrobił!?
- Prima Aprilis!
- Co? Dlaczego to zrobiła?
- Bo Ci lubi, a widzimy się tylko raz w roku.

- Masz rację - powiedziała Marysia

Z ciętym na głowie dziewczynki obie wcisnęły się w drzwi. I tak miały dni i noce, a dziewczynki jeszcze się nie pokłóciły, a „ofiarami” ich zabawy zawsze byli rodzice Marysi. Kala przyjeżdżała co roku i bawiły się bez przerwy.

Autor
Patrycja Moździerz kl. IVa

Wiersz o jesieni

Jesień, jesień już,
czas szybko płynie.
No cóż, takie życie zobaczycie.

Wrzesień zapowiada jesień,
A listopad kościółki.
Ale szok!
Na następny jesień
czekamy cały rok.

Jesień skarby przynosi,
wspomnienia z lat kosi,
ale liście, kasztany i grzyby
Zbieramy w lesie i my.

Jesień piękna pora jest
Ale na zimę czas przyjdzie też.

Napisała
Anna Lewicka klasa 3a

Grafika pana Henryka

Sanatorium I Wielka Pieniawa 4, ul. Parkowa, Park Zdrojowy



„(...) Latem 1906r. zakończono realizację pierwszej części planu rozwoju Polanicy. 20 czerwca oddano do użytku nowy Dom Zdrojowy (Kurhaus). Był to duży budynek o 130 komfortowych pokojach hotelowych, wyposażony w najnowszą aparaturę do hydro- i elektroterapii, 60 kabin do kąpieli kwasów głowowych i borowinowych, gabinety lekarskie, dwójki, centralne ogrzewanie i cały szereg dalszych urządzeń. Wódki do kąpieli mineralnych doprowadzono pod ziemią naturalnym bezpośrednio w „Wielkiej Pieniawie” (...)”

„Polanica Zdrój wczoraj i dziś .
Tom I. Księga pamiątkowa 1347-1946”
Henryk Grzybowski

Aktualnie Sanatorium nosi nazwę **Wielka Pieniawa**. Rycina przedstawia jego aktualny wygląd.